

ER(R)GO

varia | kontynuacje | antycypacje

Zmowa nauki.

Strach przed technologią we współczesnych amerykańskich teoriach spiskowych

Gdy po koniec 2010 „Google News”, portal internetowy zbierający artykuły prasowe przestał wyświetlać teksty ze strony „Prison Planet”, jej autor, Alex Jones, ogłosił koniec wolności wypowiedzi w Internecie. Według niego, spisek stojący za korporacją Google pokazał swoją prawdziwą twarz i rozpoczął wdrażanie planu, który z sieci uczynić ma propagandową tubę kompleksu militarno-przemysłowego. Odwiedzających stronę Jonesa taka retoryka nie dziwiła – jej autor, dziennikarz i radiowiec, jest znany ze swoich nietuzinkowych poglądów, przez które wielu określa go mianem „teoretyka spiskowego”. Strona „Prison Planet” jest odpowiednikiem serwisu informacyjnego, który w codziennych wydarzeniach tropi rzekomą działalność globalnych spisków, stojących ze rządem USA, korporacjami czy przemysłem farmaceutycznym. W opublikowanym na Youtube wystąpieniu apelował do czytelników o zapisywanie na dyskach twardych artykułów z jego strony. Wieszczyl, że już wkrótce zniknie ona z Internetu. Paradoksalnie, w tym samym nagraniu Jones zapewniał, że dalej będzie korzystał z serwisów Google: „Ludzie pytają mnie: Czemu po tym wszystkim korzystasz z Google? Odpowiadam wtedy, że to właśnie tam toczy się bój, tam wszystko się dzieje”¹.

Rozwój technologiczny zawsze budził zarówno nadzieję, jak i niepokój. Większość obywateli krajów rozwiniętych nie wyobraża sobie życia bez elektryczności czy łatwego dostępu do leków, choć sami przedstawiciele nauki czy medycyny nierzadko budzą nieufność. Na takim uczuciu nieufności bazuje wiele tekstów paranoicznych lub teorii spiskowych. Tego typu tekst, jak sama nazwa wskazuje, opiera się na apriorycznym założeniu istnienia spisku, który kieruje wydarzeniami, od przewrotów politycznych po katastrofy. Owo naginanie faktów do z góry ustalonej tezy czyni teorie spiskowe błędnymi i nielogicznymi, niezależnie od potencjalnej prawdziwości ich tez. Co więcej, ich retoryce towarzyszy uwidoczniiony powyżej paradoks – choć autorzy tego typu tekstów propagują swoje tezy przy użyciu Internetu i innych osiągnięć techniki, krytykują je niemal jednogłośnie, lub wręcz widzą w nich dzieło spisku. Celem niniejszej

1. Paul Joseph Watson, *Google Blacklists Prison Planet.com*, „PrisonPlanet.com”, 30 listopada 2010 <<http://www.prisonplanet.com/google-blacklists-prison-planet-com.html>> (06.10.2010). Przeł. MR.

pracy będzie przedstawienie obecnych w teoriach spiskowych negatywnych interpretacji technologii na przykładzie teorii o tzw. „Nowym Światowym Porządku” (ang. „New World Order”), która pojawiła się w USA na przełomie XX i XXI wieku. Artykuł najpierw przedstawi genezę rzekomego powstania tej organizacji, która zdaje się wywodzić od teorii tzw. Bawarskich Iluminatów, by następnie skupić się na wpływie zimnowojennej mentalności na teksty spiskowe. W końcu, na przykładzie filmów dokumentalnych wspomnianego Alexa Jonesa, przedstawione zostaną przykładowe teorie anty-technologiczne oraz ich rola w kulturze i powody ich powstania.

W tym miejscu należy wspomnieć, iż strach przed technologią, swoisty paranoiczny neoludyzm, nie jest nieodłącznym aspektem teorii spiskowych. Wręcz przeciwnie, jedynym nieodzownym elementem tego typu teorii jest wiara w spisek; pozostałe elementy pomagają tylko udowodnić daną tezę. Tak właśnie teorie spiskowe widział amerykańskich historyk Richard Hofstadter, który w eseju z 1963 roku *The Paranoid Style in American Politics* nazywał je właśnie tytułowym „paranoicznym stylem”. Dla Hofstadtera, jak i dla współczesnego mu historyka Davida Briona Davisa, ważniejsza była struktura i cechy tego typu tekstów. Była to, między innymi, wiara we wrogi spisek nastający na cały naród, konieczność natychmiastowego działania, oraz przekonanie autora teorii, że tylko on jest w stanie przekazać prawdę.

Teksty o takich cechach regularnie pojawiały się w politycznej retoryce USA, choć za każdym razem odnosiły się do innego tematu. Do czasów Hofstadtera technologia nigdy nie była ich głównym tematem. Zmienił to jednak naukowy boom ostatnich dekad XX wieku. Badacze skupiający się na fenomenie teorii spiskowych początków XXI wieku, a wspomnieć tu można chociażby książki *Conspiracy Culture* Petera Knighta oraz *A Culture of Conspiracy* Michaela Barkuna, coraz częściej wymieniają strach przed technologią. Główne konteksty to technologia wojskowa i szpiegowska oraz postępująca informatyzacja. Kontrolę nad zdobyczami nauki mają mieć rzekomo „oni” – spiskowcy – nie zaś zwykli obywatele. Przewrotnie komentowała ten fakt Kathleen Stewart, twierdząc, że „Internet został stworzony dla teorii spiskowych: Internet *jest* teorią spiskową”². Strony WWW nie tylko stały się idealnym medium do propagowania wszelakich „nie-mainstreamowych” teorii, ale też zaczęły kształtować nasz sposób myślenia, prowokując do szukania połączeń, niczym sieciowych „linków”, tam gdzie ich nie ma.

2. Kathleen Stewart, *Conspiracy Theory's Worlds*, w: *Paranoia Within Reason: A Casebook of Conspiracy as Explanation*, red. George E. Marcus, Chicago: The University of Chicago Press, 1999, s. 18.

Historyczne spotkanie strachu przed technologią i teorii spiskowych miało miejsce relatywnie wcześnie – pod koniec XVIII wieku. Wtedy to, w cieniu Rządów Terroru, sugerowano, że ze całością Rewolucji Francuskiej stał spisek, składający się z Masonów oraz członków Bawarskich Iluminatów. Typowe dla teorii spiskowych rozumowanie zakładało, że tak wielkie wydarzenie bez precedensu w historii Europy, musi być częścią jakiegoś większego planu³. Iluminaci, organizacja założona w 1776 roku przez Adama Weishaupta i faktycznie radykalnie interpretująca ideały Oświecenia, zostali rozwiązani pięć lat przed wybuchem rewolucji we Francji przez Elektora Bawarii, który zakazał działalności wszelkim tajnym stowarzyszeniom⁴. Nie przeszkodziło to dwóm autorom oskarżać ich o stanie za Rewolucją. Pierwszy z nich, uciekinier z Francji i były Jezuita Augustyn Barruel napisał czterotomowe *Pamiętniki Ilustrujące Historię Jakobinizmu* (1797–1803), w których to najpierw oskarżał o Rewolucję Masonów, by potem stwierdzić, że do europejskich łóż przeniknęli Iluminaci. Ten ostatni pomysł odrzucił mu John Robison, naukowiec, sekretarz szkockiego Royal Society oraz mason. Według niego prawdziwym zagrożeniem była właśnie organizacja Weishaupta, której prawdziwym przywódcą miał być książę Orleanu⁵. Barruel i Robison pisali równolegle, pożyczając do siebie elementy teorii spiskowej, która ukazywała Rewolucję Francuską jako wstęp do globalnych rozruchów przeciwko wszelkiej władzy, które przemienią ludzkość w „chaotyczną masę” pod kontrolą Iluminatów⁶.

W powyższych tekstach mało było bezpośrednich przykładów strachu przed technologią. Wzmianki można znaleźć w tekstach Robisona, który sugerował, że Iluminaci planowali wykorzystać „herbatę wywołującą aborcję, substancję która oślepia lub zabija rozpylona w twarz, oraz metodę wypełniania sypialni trującymi oparami”⁷. Istotniejsze wydają się zapowiedzi przyszłych motywów, zawarte w ogólnej strukturze teorii spiskowych. Zarówno w Robisonie jak i Barruelu Iluminaci budzili strach, gdyż pełnili rolę Innego, który chce narzucić swoją wizję rzeczywistości niechętnemu społeczeństwu. Owa nowa rzeczywistość byłaby zrozumiała jedynie dla Innego, co nie tylko uzależniłoby masy, ale też

3. David Brion Davis, *The Fear of Conspiracy: Images of un-American Subversion from the Revolution to the Present*, Ithaca: Cornell University Press, 1971, s. 35.

4. Juan Carlos Castellón, *Panowie Świata: Dzieje Teorii Spiskowych*, przeł. Joanna Partyka, Warszawa: Prószyński i S-ka, 2006, s. 87, 94.

5. Castellón, *Panowie Świata*, s. 79.

6. John Robison, *Proofs of a Conspiracy*, w: *The Fear of Conspiracy: Images of un-American Subversion from the Revolution to the Present*, red. David Brion Davis, Ithaca: Cornell University Press, 1971, s. 39.

7. Richard Hofstadter, *The Paranoid Style in American Politics*, w: *The Paranoid Style in American Politics and Other Essays*, New York: Vintage Books, 2008, s. 11.

uniemożliwiło wszelki opór. To właśnie ten motyw, bardziej niż swoista fetyszyzacja maszyn czy lekarstw, stanowi główny trzon teorii spiskowych opierających się na technofobii. Tym tropem ewoluowała również wizja Iluminatów.

W antologii zbierającej rozmaite teorie spiskowe, dziennikarze James McConnachie i Robin Tudge zauważyli, że „ponieważ brak dowodów na to kim są Iluminaci, mogą oni grać w teoriach spiskowych dowolną rolę”⁸. Pierwszą, która w nowej roli obsadziła organizację Weishapta była amerykańska historyk i okultystka Nesta H. Webster. Gdyby nie ona, jak twierdzi historyk Nicholas Goodrick-Clarke, mało kto znalazłby dziś słowo „Iluminaci”⁹. W opublikowanej w 1924 roku książce *Tajne Stowarzyszenia i Ruchy Wywrotowe* Webster nie tylko wskrzesiła teorie Barruela i Robisona, ale również stwierdziła, że Iluminaci wciąż działają, i to na znacznie większą skalę. Dzięki niej organizacja Weishaupta została ostatecznie odarta z historycznego kontekstu i stała się „zarządem spiskowej spółki”, w której zasiadają głowy wszystkich tajnych stowarzyszeń¹⁰. Teksty Webster, podszyte antysemityzmem i antygermanizmem, znalazły w USA wiernych czytelników, którzy szczerze wierzyli w bodaj najkrwawszą teorię spiskową, zawartą na kartach *Protokołów Mędrców Syjonu*. To wydane w języku angielskim w 1920 roku fałszerstwo carskiej *ochrany* wkrótce miało zebrać krwawe żniwo; utrwaliło również wizję ponadnarodowego spisku, zrzeszającego polityków, przemysłowców i bankowców, który z ukrycia kieruje wszelkimi wydarzeniami. W tym kontekście nie dziwi więc twierdzenie Geralda Winroda, sympatyzującego z Hitlerem Amerykanina, który w 1935 roku utrzymywał, że za Rewolucją Październikową stali Iluminaci. Organizacja przeszła ewolucję: zamiast Masonerię, Iluminaci mieli rzekomo infiltrować ośrodki władzy i wpływów w celu, mówiąc krótko, uzyskania władzy nad światem. Łącząc teksty Webster i *Protokoły...* autorzy teorii spiskowych twierdzili, że narzędziem spisku miała być komunistyczna Międzynarodówka, Organizacja Narodów Zjednoczonych, Bank Światowy, jak i Pakt Północnoatlantycki oraz Unia Europejska¹¹. Jednak by Iluminaci mogli przerodzić się w Nowy Światowy Porządek, potrzebne były jeszcze dwa elementy: motywy apokaliptyczne oraz koniec Zimnej Wojny.

Tezy teoretyków spiskowych okazywały się bowiem niezwykle zbieżne z tekstem Apokalipsy św. Jana. Radykalni Chryścijanie, dosłownie odczytując słowa Biblii, zaczęli widzieć w rzekomym globalnym spisku Antychrysta i znak

8. James McConnachie, Robin Tudge, *The Rough Guide to Conspiracy Theories*, London: Rough Guides Ltd., 2008, s. 94. Przeł. MR.

9. Michael Barkun, *A Culture of Conspiracy: Apocalyptic Visions in Contemporary America*, Berkeley: University of California Press, 2006, s. 47.

10. Barkun, *A Culture of Conspiracy*, s. 48.

11. McConnachie, Tudge, *The Rough Guide*, s. 141.

końca świata. W książce zatytułowanej *Czwarta Rzesza Bogatych* (*Fourth Reich of the Rich*) Des Griffin opisuje Iluminatów jako agentów Lucyfera, współczesną inkarnację znacznie starszego, okultystycznego stowarzyszenia, istniejącego rzekomo przed stworzeniem świata. W ten oto sposób symbolizm właściwy Wolnomularstwu, i przypisywany Iluminatom, został przyrównany do pogańskich i satanistycznych rytuałów. Kolejnym przykładem może być aktywny w latach siedemdziesiątych XX wieku John Todd, ewangelik i kaznodzieja, który twierdził, że przed swoim nawróceniem był „czarnoksiężnikiem” oraz członkiem okultystycznej grupy wykonującej wolę Iluminatów¹². Połączenie postaci Iluminatów i Antychrysta jest silnie powiązane z milenaryzmem. Według Todda i Griffina ludzkość obecnie znajduje się w okresie „ucisku”, podczas którego ziemią włada Antychryst w formie zwycięskiego spisku Iluminatów, wystawiając wiernych na próbę. Upadek owego spisku ma być znakiem Drugiego Nadejścia Jezusa Chrystusa. Co ciekawe, to teorie spiskowe milenarystów jako pierwsze pokazały technologię i zdobycze nauki jako narzędzie spisku. To technologia, jak i media, miały być dla Antychrysta narzędziem kontroli i kuszenia ludzi; sam Antychryst bywał zaś przedstawiany jako „superkomputer”¹³.

Ostateczna faza powstawania „Nowego Światowego Porządku”, następcy Iluminatów w spiskowej hierarchii, nadeszła wraz z rozpadem Bloku Wschodniego i końcem Zimnej Wojny. Do tego momentu globalna arena polityczna podzielona była na dwa wyraźne obozy: Wschód i Zachód, „ich” i „nas”. Załamanie tego porządku pozostawiło w umysłach wielu Amerykanów pustkę, która musiała być zapełniona nowym wrogiem absolutnym, równie groźnym jak Związek Radziecki. Dotyczyło to zwłaszcza tych, którzy budowali swoją tożsamość na bazie opozycji do komunizmu, jak i organizacji antykomunistycznych. Według Michała Barkuna, Iluminaci stanowili idealne zastępstwo ponieważ byli już obecni w konserwatywno-prawicowych teoriach spiskowych. Co więcej, stwierdzenie, że globalne instytucje są już zinfiltrowane przez Iluminatów uczyniło teorię niefalsyfikowaną: pod wpływem spisku mogło być wszystko i każdy. Spisek mógł działać zarówno na skalę globalną, jak i lokalną: śladów jego działalności można było doszukiwać się analizując zarówno światową politykę, jak i subtelne zmiany w otoczeniu danej osoby¹⁴. W końcu, co bodaj najistotniejsze, obie wizje Iluminatów, prawicowa i milenarystyczna, zaczęły pod koniec XX wieku łączyć się w jeden byt: „ekumeniczną teorię spiskową, która przemawia zarówno do osób

12. Barkun, *A Culture of Conspiracy*, s. 53–54.

13. Barnard McGinn, *Antichrist: Two Thousand Years of Human Fascination with Evil*, San Francisco: Harper San Francisco, 1994, s. 79.

14. Barkun, *A Culture of Conspiracy*, s. 64.

świeckich jak i religijnych”¹⁵. Ten fakt, w połączeniu z możliwością dostosowania teorii spiskowej o Iluminatach do dowolnych wydarzeń, doprowadził do utworzenia narracji, która mogła przemówić do szerokiej publiczności, przeniknąć do kultury popularnej, jak i połączyć rozliczne spiskowe motywy i teorie w jeden, wewnętrznie spójny paradygmat.

Jako spuścizna zimnowojennej mentalności, elementy wiary w Nowy Światowy Porządek nieodłącznie związane były z niepokojem wywołanym negatywną wizją technologii. Od 1949 roku, kiedy to ZSRR zdetonowało swoją pierwszą bombę atomową, obywatele USA żyli w cieniu potencjalnej nuklearnej zagłady. Wydarzenie to, *nota bene*, samo w sobie było efektem spisku, w którym szpieg i naukowiec Klaus Fuchs uciekł do Związku Radzieckiego z planami bomby atomowej, co rozpoczęło niesławny wyścig zbrojeń, który utrwalił konotacje pomiędzy rozwojem technologii a zagładą ludzkości.

Ten aspekt paranoicznej aury został doskonale ukazany w klasycznym dziś filmie Stanley’a Kubricka *Dr Strangelove*, opartym na książce Peter’a George’a. W filmie Kubricka pojedynczy oficer lotnictwa, kierowany przekonaniem o infiltracji USA przez komunistycznych agentów, samodzielnie nakazuje atak na ZSRR. Paranoja oficera wywołana była przez inne zimnowojenne widmo – strach przed zatruciem, w tym przypadku fluoryzowaną wodą z kranu. Ten rodzaj fobii, nazwany przez Petera Knighta „body panic” miała głębsze, ideologiczne dno. Zauważył on, iż polityczna retoryka amerykańskich antykomunistów porównywała ideologię komunistyczną do choroby, którą można się zarazić¹⁶. Polityk George Keenan twierdził, że „światowy komunizm jest niczym zakaźny pasożyt, żywiący się jedynie chorą tkanką”. Do podszytego strachu przed fluoryzacją wody dołączyła nieufność wobec obowiązkowych szczepień, jak i doniesienia o autentycznym programie MK-ULTRA. Ujawniony w latach siedemdziesiątych tajny program badawczy miał na celu stworzenie „serum prawdy” oraz preparatów „czyszczących” pamięć pojmanych agentów polowych. W tym celu, jak się okazało, agendy rządowe prowadziły badania z LSD, nierzadko eksperymentując na nieświadomych ochotnikach, często studentach, więźniach i ofiarach szantażu ze strony CIA. Skandal związany z programem MK-ULTRA umocnił przekonanie, że rząd USA ma dostęp do technologii „prania mózgu”, coś o co wcześniej amerykańska propaganda oskarżała Sowietów.

To przekonanie weszło do kanonu teorii spiskowych na temat politycznych zabójstw z lat sześćdziesiątych XX wieku, w tym prezydenta Johna F. Kennedy’ego, jego brata Roberta, czy Martina Luthera Kinga. Zabójcy, jak głosiły teorie,

15. Barkun, *A Culture of Conspiracy*, s. 65.

16. Peter Knight, *Conspiracy Culture: From Kennedy to the X-Files*, London: Routledge, 2000), s. 169.

mieli być bowiem „zaprogramowani”, niczym maszyny, przez agentów służb specjalnych. W ten sposób „samotni strzelcy” – Lee Harvey Oswald czy Sirhan Sirhan – stali się narzędziami spisku. Mit „prania mózgu” na stałe zadomowił się w kulturze popularnej, miał również powrócić w formie na pół teorii spiskowej, na pół legendy miejskiej na temat tak potraktowanych kobiet sprowadzanych wbrew swojej woli jako prostytutki dla czołowych polityków i członków elit¹⁷.

Oczywiście nieufność wobec gwałtownego rozwoju nauki i technologii nie jest jedynie produktem paranoi. Wręcz przeciwnie, od początku XX wieku wiele książek, filmów, czy esejów poświęcono propagowaniu umiaru w badaniach naukowych. Często też nie była to kwestia swoistego neoluddyzmu czy obskurantyzmu. Poniższy akapit przedstawi jedynie wybrane przykłady z kultury popularnej, które siłą rzeczy przemawiały do szerszej publiczności. Dystopijne wizje Aldousa Huxley’a oraz George’a Orwella sugerowały, że bez rozwoju technologii władza nie uzyskalaby tak silnej władzy nad społeczeństwem. W Huxley’owskim *Nowym Wspaniałym Świecie* (1932) kontrola ma miejsce poprzez środki farmaceutyczne, zaś w klasycznym *1984* (1949) Orwella rolę tę odgrywa inwigilacja i psychologia. W obu przypadkach wyłącznie rządząca elita ma dostęp do wszystkich dobrodziejstw nauki. Wizja wymuszenia totalnego posłuszeństwa obecna jest w mniej dystopijnym filmie *Mandżurski Kandydat* z 1962 roku, w reżyserii Johna Frankenheimera na podstawie powieści Richarda Condon, który doskonale oddaje klimat zimnowojennej paranoi, ukazując sowieckich naukowców kontrolujących umysł weterana wojny w Korei. Oprócz wspomnianego filmu *Dr Strangelove* strach przed obopólną nuklearną zagładą obecny jest w filmie gatunku science-fiction *Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia* w reżyserii Roberta Wise’a (1951). Jego główny bohater, przybysz z innej planety, ostrzega ludzkość, że inne inteligentne rasy kosmosu prędzej zniszczą ludzkość, niż pozwolą jej dalej rozwijać jej potencjał nuklearny.

Kolejnym częstym motywem jest zastępowanie ludzkości przez inteligentne maszyny, które uznają swoich stwórców za niepotrzebnych lub groźnych. Takie wnioski wysnuł komputer HAL-9000 w kolejnym filmie Stanley’a Kubricka, *2001: Odyseja Kosmiczna* (1968), na podstawie książki Arthura C. Clarke’a, oraz wojskowy elektroniczny mózg Skynet w serii filmów o Terminatorze (1984, 1991, 2003). Nawet autentyczne organizacje postulujące nieograniczony rozwój naukowy zauważają potencjalne zagrożenie. Wśród nich jest grupa „Humanity+”, jedna z największych organizacji postulujących transhumanizm, czyli poszerzenie możliwości ludzkości poprzez technologię. W trzecim punkcie swojej *Deklaracji Transhumanistycznej* stwierdzają, że „możliwe są realistyczne scenariusze, które mogą doprowadzić do utraty części lub wszystkiego co jest nam drogie. Niektóre

17. McConnachie, Tudge, *The Rough Guide*, s. 210–213.

z tych scenariuszy są drastyczne, inne subtelne. Choć postęp to zawsze zmiana, nie każda zmiana jest postępem”¹⁸.

Podobnie jak *Illuminati* trafili z tekstów ekstremistycznych do kultury popularnej, podobnie powszechny lęk przed technologią został włączony w teorie o Nowym Światowym Porządku. Za symboliczny początek owej metanarracji można uznać szósty marca roku 1991, kiedy prezydent George H. W. Bush użył tej frazy w jednym z przemówień. Od tego czasu, NŚP stał się nie tylko amalgamatem motywów zimnowojennych, ale też uwzględniał nowopowstające elementy, przede wszystkim kwestię genetycznych manipulacji na roślinach i zwierzętach.

Przed rozpoczęciem tej części dyskusji należy zwrócić uwagę na pewien problem, który może ona naświetlić. Tekstów opisujących NŚP znaleźć można w druku dziesiątki, a w sieci wręcz setki, choć większość z nich nie wnosi niczego nowego do tematu. Z kolei antologie są często zbyt pobieżne. Dlatego też, poniższy tekst będzie skupiał się na teoriach wspomnianego Alexa Jonesa. Ten teksański dziennikarz radiowy, aktywista i teoretyk spiskowy jest autorem książek i filmów dokumentalnych udowadniających istnienie NŚP, stara się on również stworzyć „platformę do dyskusji nad odtworzeniem amerykańskiej Karty Praw oraz stworzeniem kultury wolności przeciwstawiającej się ograniczaniu praw poszczególnych stanów i inwigilacji obywateli”¹⁹. Wrogiem dla Jonesa jest „naukowa dyktatura”, która wykorzystuje technologię do zniewolenia większości społeczeństwa.

Oczywiście, Alex Jones czerpie ze wcześniejszych autorów, nierzadko bardziej radykalnych w swoich tezach, publikujących ataki na rzekomą „technoelitę” w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Wśród nich najistotniejsi zdają się John Keith, Pat Robertson i dr John Coleman. Keith, autor książek *Black Helicopters over America: Strikeforce for the New World Order* (1994) oraz *Black Helicopters II: The End Game Strategy* (1997) opisywał tytułowe „czarne helikoptery” jako główną broń NŚP. Po raz pierwszy pojawiły się one w teoriach radykalnych grup paramilitarnych, tzw. *militias*, i służyły tam jako symbol tajnych operacji wojskowych rządu federalnego USA.

Przez wiele lat czarne helikoptery były synonimem wszelkiej maści rządowych spisków²⁰. Pat Robertson publikował dla szerszej widowni, uwspółcześniając po raz kolejny teorie Robisona oraz Webster. W książce zatytułowanej po prostu *The New World Order* (1991), ten tele-ewangelista i kandydat na prezydenta stawia znak równości pomiędzy NŚP i Iluminatami, którzy nie tylko stali za rewolucjami, ale od początku dążyli do stworzenia jednego, światowego rządu. Jak łatwo się

18. <<http://humanityplus.org/learn/transhumanist-declaration/>> (25.03.2013). Przeł. MR.

19. <<http://www.590klbj.com/hosts-local/Story.aspx?ID=1017549>> (25.03.2013). Przeł. MR.

20. Barkun, *A Culture of Conspiracy*, s. 69.

domyślić, dla Robertsona istotne są motywy antychrześcijańskie i antyamerykańskie, niestety również uwzględnia on elementy antysemityczne. Jak twierdzi Michael Barkun najważniejszym elementem książki Robertsona jest fakt, iż jako pierwsza istotna postać związana z religią uwiarygodnił tę teorię spiskową²¹. Ostatni z autorów, dr John Coleman, w książce z 1992 roku *Conspirators' Hierarchy: The Story of the Committee of 300* pieczołowicie opisał rzekome połączenia pomiędzy globalistycznymi organizacjami, zarówno jawnymi jak i sekretnymi, tworzącymi wspólnie Nowy Światowy Porządek. Według Colemana, ich celem jest wprowadzenie globalnego, neofeudalnego systemu, w którym władza trafi w ręce oligarchów.

Nowy Światowy Porządek jest tematem ogromnej większości dzieł Alexa Jonesa. Warto wspomnieć, że również dla niego strach przed technologią nie jest głównym motywem tekstów o NŚP. Jego filmy zawierają jednak krytykę współczesnej technologii i celów, w jakich jest wykorzystywana. Widoczne jest to przede wszystkim w dokumentach *Endgame: Blueprint for Global Enslavement* (2007), *The Obama Deception: The Mask Comes Off* (2009), *Fall of the Republic: Vol. 1, The Presidency of Barack H. Obama* (2010) oraz *Police State IV: The Rise Of FEMA* (2010), jak i *Invisible Empire: A New World Order Defined* (2010) Jasona Bermasa, którego Jones był producentem. Przedstawione dość spójnie w tych filmach NŚP dąży do zaprowadzenia „nowej ery ciemności i opresji pod płaszczykiem nauki”. Sam Jones używa „naukowego” języka do negatywnych konotacji. Propaganda jest więc „ściągana” do umysłów ludzi poprzez „socjożynierów”, którzy „programują społeczności jak maszyny”. W *Fall of the Republic...* Jones przeciwstawia wspomnienia rodzinnych grilli ze swojego dzieciństwa „błękitnemu blaskowi ekranów telewizyjnych”, przed którymi dziś przesiadują dzieci. Oprócz współczesnych, obecne są również szersze motywy, po części inspirowane zimnowojenną symboliką. Podzielić je można na trzy ogólne kategorie: strach przed zatruciem („body panic”), inwigilacja i kontrola umysłu, oraz „supertechnologia”.

Strach przed zatruciem, jak twierdzi Peter Knight, stał się w ostatnich latach głównym tematem „paranoicznych fantazji”²². Wizja obcych substancji wprowadzanych do organizmu bez wiedzy danej osoby stała się metaforą ataku wrogiej ideologii, jednak przez lata zyskiwała na dosłowności wraz z pojawieniem się koncepcji substancji rakotwórczych, „polepszaczy” produktów żywnościowych, czy w końcu organizmów genetycznie modyfikowanych (GMO). Nie bez znaczenia była również epidemia AIDS; strach przed zarażeniem wirusem HIV zrodził wiele teorii spiskowych mówiących, że wirus został stworzony sztucznie, w laboratoriach, i podawany wybranym członkom społeczeństwa poprzez

21. Barkun, *A Culture of Conspiracy*, s. 53.

22. Knight, *Conspiracy Culture*, s. 168.

szczepionki²³. Często jednak tego typu teorie były same symptomem szerszego społecznego problemu. Przykładem mogą być tu kontrowersje wokół GMO, które budzą paranoiczny czasem niepokój, ale są też częścią szerszej, ekonomicznej i ekologicznej debaty.

W tekstach Jonesa najbardziej paranoiczne scenariusze są właściwie zawsze traktowane jako prawda. Dla niego są one częścią jednej, spójnej polityki NŚP, której celem jest radykalne zmniejszenie populacji planety. Inspiracją dla spisku miały być Statyczna Teoria Zasobów wiktoriańskiego myśliciela Thomasa Roberta Malthusa, zakładająca, że produkcja żywności nie może nadążyć za wzrostem populacji. Jones twierdzi, że członkowie politycznych elit sugerowali, że wyznają tę teorię; Henry Kissinger miał stwierdzić, że „depopulacja powinna być głównym celem polityki USA wobec krajów Trzeciego Świata”²⁴. Członkowie NŚP mają rzekomo wierzyć, że liczbę ludzi należy dosłownie zmniejszyć do „łatwiejszych do kontrolowania ilości”, i w tym właśnie celu do żywności, wody z kranu czy szczepionek dodawane są toksyczne chemikalia, które również rozpylane są do atmosfery przez udające pojazdy pasażerskie samoloty wojskowe. Jest to inkorporacja teorii spiskowych na temat tak zwanych „chemtrails”, fałszywych smug kondensacyjnych. W innych jej wersjach służą one do kontroli klimatu, szerzej opisanej poniżej.

Kolejnym elementem planu NŚP są według Jonesa, media. Współczesna telewizja, jak i Internet, są bowiem pod kontrolą spisku i służą przede wszystkim celom propagandowym oraz ogłupianiu i kontrolowaniu widzów. Tematem audycji stają się nieistotne wydarzenia, podczas gdy tematy mogące mieć wpływ na przeciętnego obywatela są ignorowane. Tak więc media miały rzekomo milczeć na temat rozmów dotyczących utworzenia „Unii Północnoamerykańskiej”, razem ze wspólną walutą – „amero”. Co więcej, te same urzędnicy, które są „tubami propagand” – komputery, telefony komórkowe – służą do inwigilowania obywateli. W filmach dokumentalnych Jonesa dowiadujemy się, że właściwie wszystko może służyć jako narzędzie podsłuchu. Co więcej, dzięki wprowadzeniu „USA PATRIOT Act” rząd federalny nie musi nawet ukrywać nadużyć. Stąd też wspomniana strona internetowa Alexa Jonesa zwraca uwagę na wszelkie tego typu nadużycia, skupiając się w ostatnich latach na obowiązujących od 2010 roku nowych środkach bezpieczeństwa na amerykańskich lotniskach, w szczególności urzędów do prześwietlania pasażerów. Mają one nie tylko naruszać prywatność,

23. Szczegółowa analiza teorii spiskowych związanych z AIDS jest zawarta w artykule Jacka Z. Braticha *Injections and Truth Serums: AIDS Conspiracy Theories and the Politics of Articulation*, w: *Conspiracy Nation: The Politics of Paranoia in Postwar America*, red. Peter Knight, New York: New York University Press, 2002, s. 133–156.

24. McConnachie, Tudge, *The Rough Guide*, s. 291. Przeł. MR.

gdyż *de facto* pokazują osobą nagą, ale też wywoływać groźne choroby. W wizji Jonesa jest to system zamknięty: media rozdmuchują zagrożenia, ogłupiając i straszając społeczeństwo, które w imię bezpieczeństwa zgadza się na coraz dalej idącą inwigilację i ingerencję w prywatność. W ten sposób świat jest przedstawiany o krok od ziszczenia się dystopijnych wizji Orwella i Huxley'a.

Ostatnia grupa motywów – supertechnologia – wkracza na terytorium urządzeń pasujących bardziej do kart powieści science-fiction. Według Jonesa owe urządzenia istnieją, jednak są skrzętnie ukrywane i nie trafiają do ogólnego obiegu np. w sklepach. Często są one przedstawiane jako odkrycia, które już wkrótce zostaną ujawnione i przypieczętują zwycięstwo spisku. Temat ten najszerzej jest poruszany w filmie *Endgame...*, w którym to elita jest ukazana w „szaleńczym wyścigu po boskość”, którego efektem będą nieśmiertelni i niemożliwi do obalenia tyrani. Większość ludzkości ma zostać wyeliminowana, głosi Jones, by nie doprowadziła do ekologicznej katastrofy. *Modus operandi* członków owej „naukowej dyktatury” jest eugenika, wpływanie na geny i rozrodczość ludzkości, jak i elementy opisane powyżej, lecz na znacznie większą skalę. Chemikalia w smugach kondensacyjnych stają się więc elementem szerszego eksperymentu na ludziach, sztuczne inteligencje analizują dane z kamer ulicznych, pozwalając śledzić dowolną osobę. Co więcej, zarówno film *Endgame...* jak i cytowany przez Jonesa wywiad z Aaronem Russo²⁵, zapowiada obowiązkową implantację komputerowych czipów w ludziach. Urządzenia te będą niezbędne do identyfikacji, staną się też jedynym nośnikiem waluty. Każdy, kto przeciwstawi się władzy, będzie ryzykował wyłączenie czipa, przez co *de facto* przestanie istnieć i zginie, nie mogąc kupić jedzenia czy pomocy medycznej. *Endgame*. przedstawia scenariusz, w którym ludzkość będzie „kuszona” zaawansowaną technologią i wygodami jakie ona niesie. W efekcie jednak ludzie staną się zupełnie uzależnieni od spisku, i tylko NŚP będzie czerpać z owej technologii zyski.

Utrata możliwości samostanowienia, zarówno w sferze politycznej jak i fizycznej, wydaje się w świetle powyższych teorii głównym motywem wiary w Nowy Światowy Porządek. Interakcja ludzi z technologią przedstawiana jest wyłącznie w kategoriach zniewolenia. Nic w tym jednak dziwnego, gdyż spisek w tego typu tekstach zawsze przedstawiany jest negatywnie, w wyidealizowanej formie. Już Richard Hofstadter zauważył, że teorie spiskowe dążą do przedstawienia idealnego, modelowego wręcz zła²⁶. W tekstach Alexa Jonesa technologia jest zła, gdyż jedynie nieliczna grupa o złych intencjach ma nad nią pełną kontrolę.

25. Zmarły w 2007 roku biznesmen, filmowiec i libertariański działacz polityczny, autor popularnego wśród wyznawców teorii spiskowych dokumentu *America: Freedom to Fascism* (2006).

26. Hofstadter, *The Paranoid Style*, s. 31.

Co więcej, większość społeczeństwa korzystającego z Internetu, szczepiącego się, czy jedzącego genetycznie modyfikowane rośliny nie jest świadoma prawdziwego celu twórców tych technologii. Nawet posiadanie tej wiedzy nie daje możliwości rozwiązania problemów; pozostaje jedynie unikanie groźnych produktów i przygotowanie się na nieunikniony atak spisku. Media związane z Alexem Jonesem – strona internetowa i audycja radiowa – zawierają więc reklamy firm sprzedających filtry do wody, niemodyfikowane ziarna, ekologiczne akumulatory, jak i zalecają lokowanie oszczędności w złocie, a nie w papierowej walucie czy na kontach internetowych. Jest to jednak pasywna forma obrony: spisek ciągle pozostaje u władzy.

Fenomen ten opisał badacz Timothy Melley w książce *Empire of Conspiracy* z 2000 roku. Zaproponował on koncepcję *agency panic*: niepokoju wywołanego uczuciem braku władzy nad samym sobą, oraz przekonania, że zostało się „skonstruowanym” przez ośrodki władzy²⁷. W efekcie, osoby cierpiące przez ów niepokój przypisują pełną kontrolę nad rzeczywistością potężnym organizacjom, które stanowią „pojedynczą świadomość [...] racjonalną, zmotywowaną, z wolą i możliwościami wdrażania skomplikowanych planów”²⁸. Choć Melley, będąc literaturoznawcą, skupiał się na utworach Hellera, Kesey’ a, DeLillo czy Pynchona, jak i powieściach cyberpunkowych, jego teoria doskonale wręcz pasuje do filmów Alexa Jonesa, które rzekomo mają przedstawiać prawdę. Czynnikiem niepozwalającym społeczeństwu decydować o samym sobie jest tu właśnie technologia. Wielu z nas szczepi się i korzysta z komputerów nie wiedząc, jak dokładnie działają. Ów technologiczny niepokój ma tu jednak drugie dno: nie tylko technologia odbiera nam samo-kontrolę, ale spisek odbiera nam kontrolę nad technologią. Ta nieprosta do rozwiązania jak i opisanie sytuacja znajduje ujście w paranoicznej konstrukcji teorii spiskowej, jaką jest wiara w Nowy Światowy Porządek.

Błędny byłby jednak wniosek, jakoby ową teorię spiskową powinno się z góry odrzucać jako błędną. Jak wspomniano powyżej, jest ona zaledwie symptomem szerszego problemu, który dla niektórych może być zwerbalizowany jedynie w takiej formie. Nie jest to również zwykły antyintelektualizm, od wieków obecny w kulturze. Jak twierdzi Mark Fenster, każda tego typu teoria spiskowa jest, owszem, często populistyczna, nieprawdziwa i upraszczająca, stanowi jednak reakcję na prawdziwy problem²⁹. Ten problem, w słowach Donny Haraway, to fakt iż „nasze maszyny są niepokojąco żywe, podczas gdy my sami jesteśmy

27. Timothy Melley, *Empire of Conspiracy: The Culture of Paranoia in Postwar America*, Cornell University Press, Ithaca, N.Y. 2000, s. 11–12.

28. Melley, *Empire of Conspiracy*, s. 13.

29. Mark Fenster, *Conspiracy Theories: Secrecy and Power in American Culture*, University of Minnesota Press, Minneapolis 2008, s. 90.

ogarnięci bezruchem”³⁰. Efektem tej różnicy jest redefinicja koncepcji władzy nad samym sobą. „Z postludzkiego punktu widzenia”, argumentuje N. Katherine Hayles, „świadomość nigdy nie była w pełni kontroli”. Zamiast tego ludzka świadomość będzie elementem szerszego systemu, w którym część decyzji podejmowałyby inteligentne maszyny³¹. Ten punkt widzenia jest przeciwieństwem libertariańskich poglądów Alexa Jonesa, dla którego jednostka powinna mieć pełną wolność działania, bez jakichkolwiek odgórnych wpływów³². Film *Endgame...* łączy wręcz postludzką wizję przedstawioną powyżej z paranoiczną wizją technologii, twierdząc, że takie współrzędzenie odbierze człowiekowi wszelkie możliwości decyzyjne. Stąd też nadmierne poleganie na nowinkach technologicznych jest nierozważne i groźne.

Od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku teoria spiskowa o Nowym Światowym Porządku stała się wspólnym mianownikiem wielu tekstów zawierających spiskowe i paranoiczne motywy, zarówno tych będących fikcją, jak i tych silących się na autentyczność. Teoria ta jest przez to w prostej linii potomkiem pierwszych tez na temat Iluminatów z przełomu XVIII i XIX wieku. Niniejszy tekst starał się pokazać, że strach przed technologią i rozwojem nauki jest nieodłącznym elementem wiary w NŚP. Zgodnie z nią spisek stara się wprowadzić rządy „naukowej dyktatury”, zdehumanizowanej elity traktującej ludzi jak zasoby. Owa teoria spiskowa pokazuje wyraźnie czym nauka nie powinna być. Motywy czerpiące z podobnych źródeł trafiły na karty powieści sensacyjnych czy do scenariuszy gier komputerowych, lecz mimo to wiara w NŚP jest nadal stygmatyzowana przez media. A jednak, rzekomi teoretycy spiskowi często zawierają w swoich tekstach ziarno prawdy. Choć mało kto twierdzi, że w szczepionkach na wirusa H1N1 jest wirus HIV, media ujawniły, że „naukowcy, którzy przekonali Światową Organizację Zdrowia do ogłoszenia globalnej pandemii H1N1 byli silnie związani z firmami farmaceutycznymi, które zarabiały na produkcji szczepionek”³³. Co więcej, w ostatecznym rozrachunku teorii Alexa Jonesa obiecują ostateczną porażkę spisku. Paradoksalnie, samo istnienie spisku pokazuje, że ludzkość może być samo wystarczająca, wolna od potencjalnej ekologicznej katastrofy, jeżeli tylko kontrola nad technologią trafi we właściwe ręce.

30. Donna Haraway, w: Timothy Melley, *Empire of Conspiracy...*, s. 12. Przeł. MR.

31. N. Katherine Hayles, *How We Became Posthuman. Virtual Bodies in Cybernetics, Literature, and Informatics*, University of Chicago Press, Chicago 1999, s. 287–288. Przeł. MR.

32. Poglądy, których zdecydowanie broni: <<http://www.slate.com/id/2215826/>>

33. Mike Adams, *WHO scandal exposed: Advisors received kickbacks from H1N1 vaccine manufacturers*, „Natural News.com”, 5 czerwca 2010, <http://www.naturalnews.com/028936_WHO_vaccines.html> (28.12.2010). Przeł. MR.

